

MAREK OSTASZEWSKI

PAMIĘĆ O EPIDEMII CHOLERY Z 1893 ROKU WE WSI BAGNÓWKA POD BIAŁYMSTOKIEM

DOI: 10.15290/sp.2015.23.06

Słowa kluczowe: XIX w., Bagnówka, Białystok, cholera, epidemia, grób, historia mówiona, miejsce pamięci, pamięć, tradycja

Każda wspólnota lokalna ma w swojej okolicy miejsca cenne historycznie, przy których żyje i które stały się dla niej czymś zwyczajnym, codziennym. Często obiekty takie są w rzeczywistości dziedzictwem przeszłości takiej społeczności, która nie wie, czym one są i z jakimi wydarzeniami są związane. O ile dawniej miejsca te nie były zagrożone, to szybkie zmiany, jakie niesie XXI stulecie zmieniły ten stan. Rozrastające się miasta i inwestycje powstające na nowych, niezajmowanych dotąd terenach, powodują, że ważne społecznie i historycznie obiekty bywają niszczone bez niczyjego sprzeciwu i reakcji.

Szansą na ratunek i zachowanie tych miejsc dla następnych pokoleń jest ich ponowne odkrywanie przez miejscową ludność. Można to osiągnąć przez zainteresowanie nimi mieszkańców oraz aktywizowanie ich, wykorzystując pamięć lokalną przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Często są to jedynie legendy lub luźne fragmenty rzeczywistych informacji, jednak podejmując szersze działania badawcze historyk może zdobyć wiele cennych wiadomości uzupełniających źródła materialne. Jest to szczególnie ważne przy poznawaniu mikrohistorii, dotyczących małych społeczności lokalnych, gdzie brakuje materiału aktowego lub jest on niewystarczający.

Przykładem takiej sytuacji jest wieś Bagnówka, będąca osiedlem znacznie starszym niż miasto Białystok, na którego obrzeżach dziś leży. Źródła potwierdzają jej istnienie już w roku 1450¹, więc należy sądzić, że miejsco-

¹ A. Cz. Dobroński, *Białystok. Historia miasta*, Białystok 2001, s. 14.

wość ta została założona znacznie wcześniej. Jej nazwa pojawiła się również w 1744 r. w wileńskim statucie synodu diecezjalnego².

Bagnówka to klasyczna ulicówka, w której boki prostokątnych działek własnościowych są wąskie od strony drogi, ale bardzo wydłużone w kierunku prostopadłym do ulicy. Od frontu znajdują się zabudowania mieszkalne, zaś obiekty gospodarcze ulokowane są w głębi posesji. Można przyjąć, że z upływem czasu na miejscu starych domów wznoszono nowe, a więc sam kształt wsi nie zmienił się znacznie od interesującego nas okresu.

Jak sama nazwa wskazuje, położona jest w bezpośredniej bliskości miejsc silnie podmokłych. Przepływa tu rzeka Dolistówka, będąca dopływem rzeki Białej, zaś za wsią do dziś znajdują się stawy i tereny bagniste. Można sądzić, że jeszcze pół wieku temu okolica była bardziej podmokła, jednak ziemie te zostały osuszone po roku 1945.

W końcu XIX w. we wsi znajdowały się młyn wodny, karczma oraz zakład kowalski. Z przekazów, którymi dysponujemy wynika, że część mieszkańców zatrudniona była w Białymstoku jako robotnicy fabryczni, co nie jest wykluczone z powodu bliskości miasta³. To nie powinno dziwić, ponieważ w drugiej połowie wieku XIX Białystok przeżywał okres szczytowego rozwoju dzięki otwarciu w roku 1862 warszawsko-petersburskiej linii kolei żelaznej. Stało się to impulsem do przenoszenia tu fabryk i manufaktur z okolicy z racji na mniejsze koszty transportu⁴. Niestety, nie mamy precyzyjniejszych informacji na temat dokładnej liczby mieszkańców Bagnówki zatrudnionych jako robotnicy fabryczni, jednak można sądzić, że w omawianym okresie były to pojedyncze przypadki. Większość mieszkańców wsi utrzymywała się z pracy na roli.

Z dostępnych opracowań wiemy, że w początkach lat dziewięćdziesiątych XIX w. tereny Europy Środkowej i Wschodniej nawiedziła klęska nieurodzaju, która w Imperium Rosyjskim pochłonęła tysiące ofiar⁵. Dla ludności konsumującej pokarmy wytwarzane z plonów ziemi oznaczało to ciężki okres głodu, za którym szło ogólne osłabienie odporności organizmu.

² Kościół katolicki na Podlasiu. Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych, z. 3: Białystok, wstęp i oprac. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 5.

³ Wywiad z R. P., lat 87 – od urodzenia na Bagnówce, przeprowadzony 12 maja 2010 r.

⁴ A. Cz. Dobroński, dz. cyt., s. 81–83.

⁵ K. Latawiec, *Epidemia cholery w Lublinie w 1892 r.*, [w:] *Symposium na temat „Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne”*, Kraków 17–18 listopada 2005: teksty referatów, red. A. Śródka, Kraków 2005, s. 214.



Rycina 1. Mapa z początku XIX w. przedstawiająca położenie Bagnówki⁶.

Przyczyny te sprzyjały pojawieniu się cholery⁷, choroby znanej już w Europie, wywołującej przerażenie. Świadczą o tym słowa ówczesnego lekarza: „Słowo cholera ma już pewien postrach w sobie a sam widziałem ludzi, zresztą odważnych którzy na wspomnienie cholery bledli z wrażenia”⁸.

Przecinkowiec cholery odkrył i opisał w 1883 r. Robert Koch. Powodem zarażenia mógł być kontakt z wodą i pokarmami zakażonymi wydzielinami chorych, i dostaniem się chorobotwórczej bakterii do żołądka⁹.

Już w XIX w. zauważono, że epidemie cholery posuwały się z biegiem rzek. Tłumaczono to praniem bielizny osób chorych, a następnie używaniem wody z tego zbiornika/rzeki do picia¹⁰. Jednocześnie wiedziano, że częściej chorują ci, którzy piorą bieliznę po zmarłym lub ścielą łóżka, na których leżeli

⁶ J. Ch. Textor, *Topographisch-Militaerische-Karte vom vormaligen Neu Ostpreussen oder dem jetzigen nordlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen District*, Berlin 1808, kserokopia ze zbiorów autora.

⁷ J. Opieński, *Cholera: jak się objawia i jak się przed zarażeniem wystrzeżać*, Lwów 1913, s. 3.

⁸ M. Janocha, *O cholercze, jej przebiegu, rozszerzaniu i o środkach zaradczych*, Rzeszów 1884, s. 12.

⁹ J. Opieński, dz. cyt., s. 5–9.

¹⁰ Tamże, s. 9.

niż ci, którzy tylko pielęgnują chorych. Literatura medyczna podkreślała też, że miejscem najbardziej niebezpiecznym i groźącym zachorowaniem były wspólne wychodki¹¹.

Prowadzone badania wskazywały, że najbardziej narażeni są ludzie ze słabym żołądkiem oraz alkoholicy. Największa śmiertelność występowała w biednych warstwach społecznych¹². Statystyki pokazują, że najczęściej chorowali młodzi ludzie pomiędzy 20. a 40. rokiem życia, jednak większe ryzyko śmierci groziło ludziom starszym¹³. W XIX w. śmiertelność na cholere wynosiła średnio w Europie ok. 40–60% lub więcej¹⁴.

Środki, którymi próbowano leczyć chorobę na przełomie XIX i XX w. nie były dość skuteczne¹⁵. Jasno stwierdzano, że łatwo jest jej unikać, ale trudno zwalczyć, gdy już się pojawi¹⁶. Z tego powodu najważniejsza stała się profilaktyka i zapobieganie przed zarażeniem. Powszechne wykonywanie zarządzeń władz lekarskich miało tłumić cholere w zarodku¹⁷. Nakazywano codzienne dezynfekcje wychodków oraz uniemożliwienie obcym wstępu do nich¹⁸.

Na prowincji chorych odosabniano w domach albo w barakach na końcu wsi, a ich bieliznę nakazywano spalić lub odkazić przy użyciu środków takich jak kwas karbolowy i wapno chlorkowe. Obowiązkowych dezynfekcji domów pilnowały odpowiednio powołane organy¹⁹.

W celach profilaktycznych zalecano spożywanie świeżego mięsa i rosółu oraz unikanie niestrawności, przeziębień i osłabień²⁰.

Departament Medyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji monitorował sytuację epidemiologiczną w dziesięciu guberniach Kraju Nadwiślańskiego²¹. W związku ze zbliżaniem się cholery z terenów Rosji w Królestwie Polskim generał-gubernator warszawski 13 lipca 1892 r. wydał okólnik dotyczący właściwego przygotowania się do epidemii na podległych mu

¹¹ M. Janocha, dz. cyt., s. 7.

¹² J. Opieński, dz. cyt., s. 9–10.

¹³ M. Janocha, dz. cyt., s. 10.

¹⁴ J. Opieński, dz. cyt., s. 6.

¹⁵ Tamże, s. 7.

¹⁶ M. K. Chawłowski, *Cholera morbus epidemiczna czyli indyjska: jej natura, przebieg i leczenie, studium kliniczne*, Warszawa 1885, s. 113.

¹⁷ J. Opieński, dz. cyt., s. 7.

¹⁸ M. Janocha, dz. cyt., s. 23.

¹⁹ Tamże, s. 18–24.

²⁰ M. K. Chawłowski, dz. cyt., s. 131–132.

²¹ K. Latawiec, dz. cyt., s. 214.

obszarach. Można wnioskować, że na interesującym nas terenie wydano podobne zarządzenia, jednak znacznie wcześniej z racji tego, że Białystok, będąc wówczas częścią Cesarstwa Rosyjskiego, znajdował się w ogólnej strefie, w której zaraza pojawiła się wcześniej. Zgodnie z tym w przypadku zbliżania się choroby do danego obszaru powoływano komitety sanitarne do walki z zarazą²². Należy tu zauważyć, że w tym czasie większość mieszkańców miasta żyła w złych warunkach sanitarnych²³.

Niestety, nie zachowały się źródła pisane, które pozwoliłyby na dokładne badania statystyczne dla Bagnówki z okresu opisywanej epidemii. Z tego powodu szczególnie ważne stały się niepisane ślady materialne oraz wspomnienia najstarszych mieszkańców wsi. W celu wykorzystania wiedzy starszych ludzi, autor prosił ich o wypełnienie ankiet badawczych. Pytano o nazwę choroby, okres jej występowania, sposoby leczenia, miejsca pochówków ofiar epidemii oraz o źródło wiedzy ankietowanych. Odpowiedzi wskazały krąg mieszkańców, którzy mają faktyczną wiedzę i z którymi należy przeprowadzić wywiady. Autor użył 29 ankiet, z których jedynie kilka można było rozwijać w bezpośrednich rozmowach. Pojedyncze relacje, niosące duży przekaz informacyjny i wielokrotnie wskazujące ślady kolejnych wątków tematu, bywały częściowo niezrozumiałe. Jednak w wielu przypadkach wypowiedzi uzupełniały się wzajemnie. Niejednokrotnie w trakcie jednej rozmowy na temat epidemii pojawiały się przekazy, w których ów okres pamięć ludzka zniekształcała, wiążąc różne wydarzenia historyczne w jedno. W taki sposób pojawiła się konieczność oddzielenia wiadomości dotyczących zarazy i jej czasu od chorób okresu pierwszej wojny światowej i podobnych klęsk w trakcie ostatniej wojny. Powodem tych różnic jest niedoskonałość pamięci ludzkiej oraz fakt przekazywania tej wiedzy przez kilka pokoleń. Powoduje to nakładanie się zjawisk na siebie i pogłębianie istniejących niejasności.

Mieszkańcy Bagnówki pytani o nazwę choroby z 1893 r. potwierdzali, że w młodości słyszeli od starszych o zarazie, jednak nie potrafili podać jej nazwy. Jedna z rozmówczyń jednoznacznie stwierdziła, że istniała ogólna niechęć do jakiegokolwiek wspomnienia o epidemii (co jest również powodem zachowania tak niewielkiej ilości konkretnych informacji na temat czasu zachorowań)²⁴. Z jednej strony mogło to być spowodowane tragicznymi, bo-

²² Tamże, s. 215.

²³ A. Lechowski, *Białystok w latach 1864–1919*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. Cz. Dobroński, Białystok 2012.

²⁴ Wywiad z R. P., lat 87, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 12 maja 2010 r.

lesnymi wspomnieniami utraconych bliskich, ale można to też tłumaczyć istnieniem w świadomości mieszkańców swego rodzaju tabu polegającego na wierze w moc *ożywienia* choroby za pomocą samego jej wspomnienia lub tym bardziej roztrząsania pamięci o niej.

Rozmówcy pytani o powody zachorowań wyjaśniali, że ludzie pamiętający epidemię wiązali ją raczej z nadmierną aktywnością procesów gnilnych wewnątrz ziemi i spowodowanymi tym trującymi wyziewami. Starsi mieszkańcy do dzisiaj częściej niż słowa *choroba* używają określeń *mór*, *jakiś powietrze*. Można przyjąć, że ludność dotknięta zarazą uważała, że nieszczęście to spowodowane jest niezrozumiałymi zrządzzeniami boskimi²⁵. Część rozmówców powtarzała dawne tłumaczenie mówiące, że morowe powietrze przyniósł na te tereny *jakiś grzech*. Mogło to być wyjaśnienie sytuacji przez mieszkańców wsi z końca XIX w. Nadmienić należy, że samo słowo *zarazić* pochodzi od *raz*, co oznaczało pierwotnie uderzenie. Potwierdza to fakt istnienia przekonania, że wszelkie choroby epidemiczne są karą zesłaną przez niebiosa na grzesznych mieszkańców danej okolicy²⁶.

Ważnym czynnikiem przy pojawieniu się choroby epidemicznej jest rola pierwotnego, mobilnego nosiciela. W tym przypadku wszystko wskazuje, że mogli mieć z tym związek rosyjscy żołnierze stacjonujący w Białymstoku. Było to możliwe, ponieważ w drugiej połowie XIX w. w mieście skoszarowanych było około 5 tysięcy żołnierzy²⁷. Poszczególne jednostki wchodzące w skład garnizonu musiały być co pewien czas zmieniane, tj. część żołnierzy wracała do Cesarstwa, a na ich miejsce wysyłano nowych. W ten sposób pojawiła się możliwość przeniesienia zarazy z Rosji, w której jej ogniska odnotowano już w 1890 r. Grupą szczególnego ryzyka byli zdemobilizowani żołnierze, którzy po odbyciu określonego czasu służby wojskowej wracali do swoich rodzinnych miejscowości niosąc ze sobą chorobę²⁸. Warto przypomnieć, że wcześniej cholera nawiedziła te tereny w roku 1831, przyniesiona przez wojska rosyjskie wysłane w celu tłumienia powstania listopadowego²⁹.

²⁵ Wywiad z H. P., lat 79, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 maja 2010 r.

²⁶ M. Sznajderman, *Zaraza; mitologia dżumy, cholery i AIDS*, Warszawa 1994, s. 5.

²⁷ A. Cz. Dobroński, dz. cyt., s. 100.

²⁸ J. Legieć, *Działania władz rosyjskich w związku z epidemią cholery w Królestwie Polskim w latach 1892–1894 (na przykładzie guberni kieleckiej)*, [w:] *Symposium na temat...*, s. 245.

²⁹ J. Szumski, *Epidemia cholery w 1831 r. w dobrach zabłudowskich*, Zabłudów 1996, s. 4.

Tę wersję potwierdza przekaz mówiący o carskim oficerze, który zachorował na nierozpoznaną chorobę. Człowiek ten niedługo później zmarł, ale wcześniej polecił dwóm żołnierzom, aby go pochowali według jego życzenia. Ludzie ci wykonali wolę zmarłego i wkrótce również zachorowali i zmarli po kilku dniach³⁰. Dziś nie wiemy na pewno, w jaki sposób choroba pojawiła się na Białostocczyźnie, jednak jej nadejście zapisało się w pamięci mieszkańców w powyższej opowieści i w przekazach, o których będzie mowa.

Na podstawie przekazów mieszkańców można sądzić, że w początkowym okresie leczenie chorych było podejmowane raczej w gronie najbliższej rodziny, przy pomocy dostępnych środków, związanych z tradycyjną medycyną ludową. Jako środków zapobiegawczych używano na tym terenie głównie substancji roślinnych (mięta, kwiat lipy). Rozmówcy informowali też, że w przypadku pojawiania się praktycznie wszystkich możliwych dolegliwości praktykowano przystawianie pijawek, łapanych w pobliskim strumieniu³¹.

Wiemy, że medycy z końca XIX w. zalecali i ostrzegali zarazem, że nadmiar alkoholu poważnie naraża osobę nadużywającą na zachorowanie, jednak małe ilości trunku mają działanie zabezpieczające przed chorobą³². Można sądzić, że ludność końca XIX w. wykorzystywała także to *lekarstwo*. Innym środkiem ochrony przed zachorowaniem powszechnie znanym i stosowanym był ocet, którym płukano usta, nacierano skronie, a nawet pito³³.

W okresie rozprzestrzeniania się choroby urzędowo zalecano zabezpieczanie ujęć wody. Przecinkowiec cholery (*Vibrio cholerae*) przenika do organizmów ofiar przez picie wody i spożywanie pokarmów zanieczyszczonych wydzielinami osób zarażonych. W związku z tym wprowadzono nakaz zabezpieczenia źródeł wody, aby nieczystości kloaczne nie przedostawały się do niej. Realizowano to przez cementowanie ścian i dna zbiorników toalet. Przy okazji lekarze twierdzili, że nie należy odrzucać metod niekonwencjonalnych, gdyż mogły okazać się skuteczne³⁴. Dziś nie możemy określić, które

³⁰ Wywiad z L. J., lat 56, od urodzenia mieszkającym na Bagnówce, przeprowadzony 11 kwietnia 2010 r.

³¹ Wywiad z I. O., lat 54, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 kwietnia 2010 r.

³² K. Latawiec, dz. cyt., s. 241.

³³ Tamże, s. 305.

³⁴ M. Urbanik, *Sposoby leczenia cholery na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Symposium na temat...*, s. 315.

z powyższych metod, medycznych i urzędowych, zostały zastosowane przez mieszkańców Bagnówki.

Z relacji mieszkańców wynika, że w początkowym okresie występowania choroby zmarłych najprawdopodobniej grzebano na cmentarzu farnym z pełnym ceremoniałem pogrzebowym czasu *zdrowego powietrza*³⁵. Jednak w czasie wysokiej umieralności pochówków dokonywano na wzgórzu leżącym nieopodal wsi, pomiędzy Bagnówką a Sowlanami [patrz mapka]. Podobne działania pojawiały się w większości krajów Europy od czasów średniowiecznych.

Według relacji na początku epidemii zmarłych chowano w normalnych trumnach na cmentarzu, jednak w szczytowym okresie zachorowań pochówków dokonywano w prowizorycznie zbitych z desek w pośpiechu *skrzynkach*, a niedługo potem ciała wywożono zawinięte w prześcieradła i grzebano dość płytko z powodu pośpiechu, w jakim dokonywano tej czynności. Według rozmówców grzebanie miało być wykonywane przez członków najbliższej rodziny. Mamy przekazy, że w takich przypadkach ksiądz nie uczestniczył w pogrzebie³⁶. Mogło to być spowodowane kordonem ochronnym, blokującym wszelki dostęp osobom z terenów znajdujących się poza zamkniętą strefą. Innym wyjaśnieniem takiej sytuacji jest wspomniany wyżej pośpiech, z jakim dokonywano pogrzebów.

W relacjach pojawiają się informacje o przewożeniu ciał zaprzęgiem konnym na miejsce pochówku. Rozmówcy podają, że śmiertelność była tak wysoka, że gdy jeden wóz pełen ciał wyjechał na miejsce grzebania zmarłych, to po powrocie znowu ładowano go do pełna nowymi zwłokami³⁷.

Umarłych chowano zarówno u podnóża wzniesienia, jak i na jego szczycie, co potwierdza relacja osoby, która w młodości osobiście sprawdziła, czym był dół na wzgórzu, odkrywając grób i szczątki ludzkie³⁸.

Na mogiłach znajdujących się na wzgórzu nie stwierdzono śladów ustawienia symboli dokonanego pochówku, takich jak krzyże nagrobne, tablice, kamienie itp. Nie pamiętają ich także najstarsi mieszkańcy. Nie oznacza to jednak, że takie nie istniały w czasach grzebania tam zmarłych, czy tuż po odejściu epidemii. Jednak do cmentarzy „cholerycznych” podchodzono

³⁵ Wywiad z R. P., lat 87, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 12 maja 2010 r.

³⁶ Wywiad z L. J., lat 56, od urodzenia mieszkającym na Bagnówce, przeprowadzony 11 kwietnia 2010 r.

³⁷ Tamże.

³⁸ Wywiad z K. P., lat 82, od 1946 r. mieszkającym na Bagnówce, przeprowadzony 8 maja 2010 r.



Fotografia 1. Wzgórze „choleryczne” w okolicy Bagnówki, stan z 16 kwietnia 2010 r., zdjęcie autora.

w szczególnie sposób, starając się jak najszybciej zapomnieć o nich, a nawet usunąć ich ślady³⁹. Mogło to być spowodowane traumą przeżycia epidemii, ale również jakimiś nie do końca zrozumiałymi dla nas zabiegami jeszcze z czasów przedchrześcijańskich. Może się to wiązać z często powtarzającym się przy epidemiach historycznych *skazywaniem* takich miejsc na zapomnienie.

W przekazach dotyczących końca zarazy pojawia się osoba tajemniczego doktora Glinki, który miał zwalczać chorobę w Bagnówce. Według rozmówców miał on stosować skuteczną kurację opartą na mieszaninie ziół, o której jednak nic więcej nie wiemy⁴⁰.

Najprawdopodobniej relacja ta jest śladem działalności policyjno-medycznych komisji, mających na celu zwalczenie epidemii w okolicy. Faktem jest, że komisje takie działały i składały się z dwóch zawodowych lekarzy

³⁹ M. Sznajderman, dz. cyt., s. 86.

⁴⁰ Wywiad z L. J., lat 56, od urodzenia mieszkającym na Bagnówce, przeprowadzony 11 kwietnia 2010 r.

i dwóch obywateli okolicy. Zalecały one użycie m.in. solnika wapiennego jako środka zabezpieczającego. Mógł on być produkowany zarówno przez aptekarzy, jak i przez społeczność. Produkcja tego środka nie była czynnością skomplikowaną, gdyż był on wytwarzany z następujących składników: kwas siarczany, braunsztyn⁴¹, sól kuchenna, wapno wypalone⁴². Jego użycie polegało na częstym obmywaniu rąk i twarzy w celu dezynfekcji.

Powagę sytuacji potwierdza też zniesienie przez cara Aleksandra III cła importowego na środki dezynfekcyjne⁴³ oraz wprowadzenie odgórných zarządzeń przeprowadzania natychmiastowych badań osób, u których podejrzewano chorobę. Każdy, kto wiedziałby o takim przypadku, był zobowiązany do niezwłocznego powiadomienia odpowiedzialnych władz policyjno-sanitarnych pod groźbą kary. Komisje miały także za zadanie likwidację pozostałości wymiotów czy kału chorego. Czynności tych dokonywano za pomocą gaszonego wapna, roztworu kwasu karbolowego oraz mydła albo ługu.

Jednak pewne jest to, że ludność na całym terenie objętym epidemią wielokrotnie nie podporządkowywała się zaleceniom lekarzy⁴⁴, co często niosło za sobą tragiczne skutki i dalsze postępowanie choroby. Mamy też przekazy rodzinne, które potwierdzają fakt zaistnienia przypadków ozdrowienia osób młodych, które mimo zaawansowanego stadium choroby wyzdrowiały dzięki sile organizmu⁴⁵.

Najstarsi ludzie na Bagnówce pamiętają wyjaśnienia, że zaraza odeszła po tym, jak na 3 maja 1893 r. zamówiono mszę w intencji mieszkańców. Złożono przy tym przysięgę, że msza ta będzie zamawiana corocznie, aby Bóg uchronił społeczność wsi przed wszelkimi chorobami i innymi nieszczęściami⁴⁶. W ten sposób ślad związany z epidemią wszedł do religijności i tradycji Bagnówki, i jest w nich obecny do dzisiaj. Jest to również dowodem na to, że lokalna ludność nie zdawała sobie sprawy z biologicznego charakteru rozprzestrzeniania się cholery. Dla wspólnoty lokalnej choroba nadal pozostawała *powietrzem*.

⁴¹ Ruda manganu.

⁴² K. Broczek, *Naukowe i praktyczne informacje o cholery w publikacji Uniwersytetu Wileńskiego z 1830 roku*, [w:] *Symposium na temat...*, s. 27.

⁴³ K. Latawiec, dz. cyt., s. 238.

⁴⁴ Tamże, s. 224.

⁴⁵ Wywiad z R. P., lat 87, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 12 maja 2010 r.

⁴⁶ Tamże.



Fotografia 2. Krzyż ustawiony na końcu wsi Bagnówka w intencji uwolnienia społeczności od zarazy, stan z 16 kwietnia 2010 r. Zdjęcie autora.

W okolicy wsi Bagnówka znajduje się dziś kilka miejsc, które łączyć można z upamiętnieniem omawianej epidemii. Na krańcach wsi (w granicach z końca XIX w.) znajdują się dwa identyczne, kute, żelazne krzyże (od których, w miejscu zbitcia belek, odchodzą żelazne, pofalowane pręty), umieszczone na kamiennym postumencie z wyrytą datą 1893. Najprawdopodobniej zostały one ustawione w 1893 r. lub niedługo później. Na podstawie uzyskanych informacji można przypuszczać, że wykonał je inny kowal niż miejscowy, ponieważ ich artystyczne i wyrafinowane kształty oraz swoisty kunsztowny, kuty „płatok”, stworzył fachowiec, a nie osoba wykonująca je-

dynie przedmioty i czynności codziennego użytku, jak drobne naprawy czy podkuwanie koni, a tacy właśnie kowale według przekazów byli w bezpośredniej okolicy⁴⁷. Najprawdopodobniej zabytek ten jest świadectwem ofiarności lokalnej społeczności, chcącej podziękować Opatrzności za wyzdrowienie i prosić o zabezpieczenie przed chorobą⁴⁸.

Pierwszy z krzyży znajduje się na wjeździe do wsi, przy tzw. Świętym Janie – kapliczce z figurką św. Jana, umieszczoną na innym krzyżu. Informacje, jakie przekazują nam mieszkańcy, wskazują, że kapliczka ta była wcześniejsza niż kuty krzyż z datą. Możliwe, że jest ona o wiele wcześniejsza lub została wystawiona najpóźniej na początku epidemii w intencji ochrony przed chorobą. Oba te miejsca są wyjątkowo zadbane i otoczone opieką przez mieszkańców wsi. Rozmówcy bez wahania łączą te krzyże z epidemią⁴⁹. Możliwe też, że data panowania choroby we wsi zachowała się w pamięci mieszkańców jedynie dzięki umieszczeniu jej na ich postumentach.

Kolejnym, bardzo wymownym obiektem jest krzyż *Karawika* ustawiony przed kaplicą pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela na białostockim cmentarzu Farnym. Cmentarz ten został założony w 1888 r. na przekazanych do tego celu tzw. polach bagnowskich.

Opisywany obiekt zawiera wiele informacji na temat epidemii oraz religijności ofiarodawców. Można go też uznać za bardzo wartościowe źródło językoznawcze epoki. To dwuramienny, wykonany z żeliwa krzyż o wysokości około 4 metrów, stojący na żeliwnym postumencie, na którym umieszczone są cztery tablice zapisane w języku polskim. Na jednej z nich znajduje się objaśnienie mówiące, że krzyż *Karawika* został zapożyczony z Hiszpanii, gdzie w mieście Karawika po ustawieniu krzyża dwuramiennego zaraza bez zwłoki odstąpiła. Pozostałe trzy tablice zawierają szereg błagalnych wezwań o uchronienie społeczności przed chorobą. Sama nazwa krzyża została umieszczona u jego podstawy na tabliczce z jasnego, nierdzewnego metalu. Na postumencie zachowała się data 1892 i oznaczenie odlewni Antoniego Wieczorka w Białymstoku.

⁴⁷ Wywiad z I. O., lat 54, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 kwietnia 2010 r.; wywiad z H. P., lat 79, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 maja 2010 r.

⁴⁸ Możliwe, że krzyże te stawiane były przez całą lokalną społeczność jak krzyż drewniany z okresu pierwszej wojny światowej, kiedy wszyscy mieszkańcy wsi nieśli ów krzyż, a ci, którzy nie mogli nieść z powodu wieku lub osłabienia chorobą, musieli go przynajmniej dotknąć.

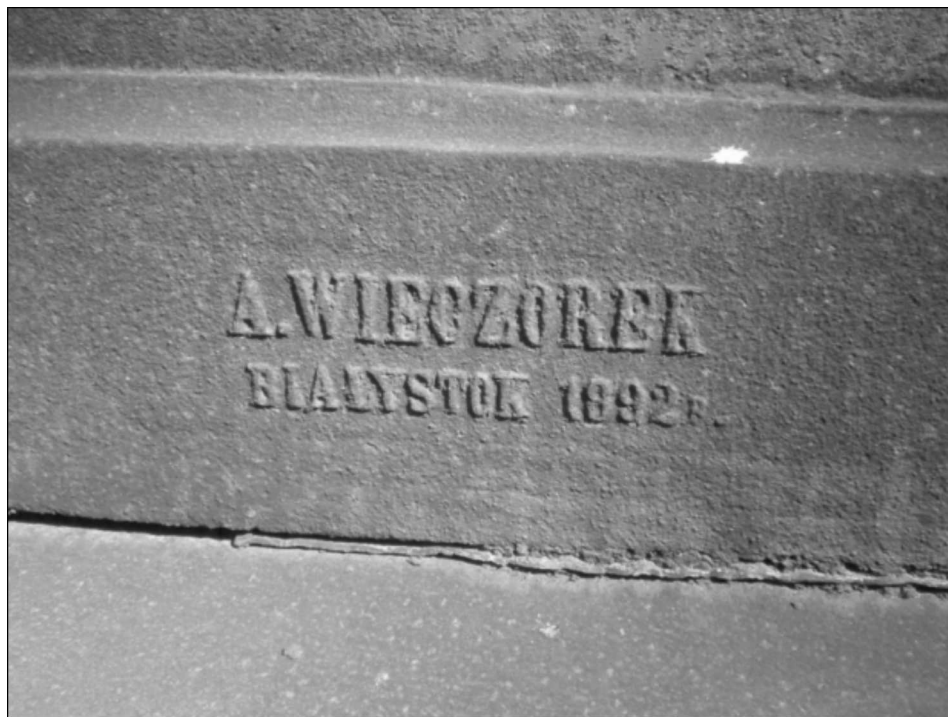
⁴⁹ Wywiad z I. O., lat 54, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 kwietnia 2010 r.



Fotografia 3. Krzyż „Karawika” stojący obok kaplicy na cmentarzu farnym w Białymstoku. Stan z 16 kwietnia 2010 r. Zdjęcie autora.

Należy sądzić, że przedsięwzięcie, jakim była fundacja opisywanego krzyża, przekraczało możliwości mieszkańców samej Bagnówki, więc najprawdopodobniej obiekt ten powstał dzięki działaniu szerszej wspólnoty miasta, a możliwe, że i innych pobliskich miejscowości, dotkniętych przez epidemię.

Czytając wspomniane błagalne wezwania, trudno oprzeć się wrażeniu, że są one jakby zaklinaliem miejsca, w którym obiekt stoi. W czasach omawianej epidemii na tym cmentarzu już od kilku lat grzebano zmarłych. Choć to mało prawdopodobne, powstaje wrażenie, że mogły znajdować się tu



Fotografia 4. Oznaczenie odlewni Antoniego Wieczorka na krzyżu „Karawika” stojącym na cmentarzu Farnym w Białymstoku. Zdjęcie autora z 16 kwietnia 2010 r.

mogily (nawet zbiorowe) i że za pomocą owych „litani” żyjący próbowali zaklinać je, aby nie uwalniały *zgniłego, morowego powietrza*⁵⁰.

Najważniejszym, a jednocześnie najbardziej zapomnianym dziś miejscem z czasów moru jest bezsprzecznie wspomniane wyżej wzgórze, na którym grzebano zmarłych w czasie epidemii. Na jego szczycie ustawiono drewniany krzyż o wysokości około 3 metrów, wykonany z grubych bali o przekroju kwadratowym⁵¹. Pierwotnie miał on najprawdopodobniej oznaczać miejsce cmentarza „cholerycznego”. W drugiej połowie XX w. krzyż ten został przeniesiony na jedną z posesji w Bagnówce, po czym umieszczono go na sąsiednim podwórku, gdzie do dziś stoi oryginalny słupek z wyraźnie widoczną dorobioną później belką. Na szczycie wzgórza ustawiano później kolejno kilka krzyży (wznoszonych także przy współudziale harcerzy), które

⁵⁰ S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, Lwów 1937, s. 100.

⁵¹ Wywiad z I. O., lat 54, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 kwietnia 2010 r.



Fotografia 5. Krzyż pierwotnie stojący na szczycie wzgórza, na którym dokonywano pochówków. Stan z 16 kwietnia 2010 r. Zdjęcie autora.

były konserwowane przez mieszkańców wsi. U podnóża, od strony zachodniej (od strony wsi), znajdował się mniejszy krzyż⁵², który pierwotnie miał wyznaczać symboliczne wejście na teren cmentarza i miejsca grobów u podnóża. Brak jednak relacji, które mówiłyby o istnieniu ogrodzenia wyznaczającego miejsca pochówków, co pozwala sądzić, że żadna widoczna granica

⁵² Wedle relacji pierwotnie były dwa krzyże, jednak rozmówcy nie pamiętają drugiego, o którego istnieniu wiedzą jedynie z opowiadań rodzinnych. Wywiad z H. P., lat 79, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 maja 2010 r.



Fotografia 6. Widok z miejsca, w którym stał krzyż znajdujący się u podnóża wzniesienia. Stan na 16 kwietnia 2010 r. Zdjęcie autora.

nie istniała. Krzyż ten znajdował się na skraju lasu porastającego ten obszar i pasa ziemi nieużytkowanej, oddzielającego las i wzgórze od pola uprawnego (stan na drugą połowę XX w.). Ten teren ciągnął się od polnej drogi prowadzącej do wsi Sowłany aż do drogi przebiegającej na północ, nieopodal wzniesienia. Zaznaczyć trzeba, że nie był on ani drogą, ani zwykłym ugiem. Możliwe, że w swej symbolice był to pewnego rodzaju *pas bezpieczeństwa* oddzielający teren grzebalny od terenów użytkowych wsi⁵³. Krzyż ten również był doglądany przez mieszkańców, którzy ustawili pod nim naczynie z kwiatami i wyraźnie dbali o teren wokół niego. Jednak mało kto wiedział, że należy go wiązać z epidemią cholery. Młodsze pokolenia mieszkańców Bagnówki sądziły, że może tam być pochowany nieznany partyzant, żołnierz lub inna ofiara ostatniej wojny⁵⁴. W związku z tym pod krzyżem ustawiano znicze i miejsce to otaczano czcią.

⁵³ A. Michalak, *Tradycje i współczesność polskiej obrzędowości pogrzebowej*, Łódź 1987, s. 21.

⁵⁴ Wywiad z I. O., lat 54, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 8 kwietnia 2010 r.

Wzgórze, na którym znajduje się cmentarzysko, pierwotnie nie było porośnięte drzewami. Nasadzenie nastąpiło dopiero około połowy XX w. Możliwe, że stało się to w związku z rozmywaniem się pamięci o historii i znaczeniu tego miejsca.

W 2008 r. teren ten po zmianie właściciela został wykarczowany, a ostatni krzyż zniknął w niejasnych okolicznościach na krótko przed wycinką lasu. W kolejnym roku miała miejsce dewastacja wzgórza poprzez utworzenie tam rodzaju żwirowiska, przez którego funkcjonowanie dosłownie połowa wzniesienia została jakby odcięta [patrz zdjęcie na poprzedniej stronie]. Można więc stwierdzić, że miejsce to nieodwracalnie utraciło swój charakter krajozrazowy.

W 2010 r. sprawa szczątków ludzkich odnajdywanych na *żwirowisku* na Bagnówce została opisana w białostockiej wkładce do „Gazety Wyborczej”. Apelowano o to, żeby szczątkami znajduwanymi przez dzieci zajął się konserwator zabytków. Jednak nie zlecono odpowiednich badań, a na miejscu nadal pracował ciężki sprzęt budowlany⁵⁵. Dziś wzgórze za Bagnówką nie istnieje, a na jego terenie powstaje nowe osiedle.

Epidemia, która w roku 1893 nawiedziła Bagnówkę i okolice Białego-stoku była ciężkim doświadczeniem dla miejscowej ludności i podobnie jak każde ważniejsze wydarzenie odcisnęła piętno na społeczności wsi. Pomimo swobodnego tabu pamięć o wydarzeniach 1893 r. była przekazywana z pokolenia na pokolenie przez mieszkańców. Ludzie pamiętający zarazę niechętnie dzielili się wspomnieniami i posiadaną wiedzą, jednak zawsze znajdował się ktoś, kto powiedział coś fragmentarycznego, co wcześniej czy później uzupełniał ktoś inny. W ten właśnie sposób rozmówcy zdobyli wiedzę podaną później w przeprowadzonych z nimi wywiadach⁵⁶.

Niestety, dziś młodzi mieszkańcy nie wiedzą już o epidemii sprzed ponad stu lat, co wiąże się ze zmianami w mentalności pokoleń i nieznaną historią swojej okolicy. Przykładem odchodzenia od zainteresowania historią mówioną wśród miejscowej społeczności jest wzgórze w okolicy Bagnówki, które z otaczanego szacunkiem miejsca spoczynku stało się obiektem dewastacji i zniszczenia dziedzictwa lokalnej społeczności.

Przedstawiony przykład świadczy o tym, że należy prowadzić badania przekazów mówionych i źródeł niepisanych w celu ich zachowania. Mate-

⁵⁵ A. Domanowska, *Kości na Bagnówce, kości w Studziankach*, „Gazeta Wyborcza”, Białystok, nr 257 z 3 listopada 2010 r., s. 1.

⁵⁶ Wywiad z R. P., lat 87, od urodzenia mieszkającą na Bagnówce, przeprowadzony 12 maja 2010 r.

riał ten, sam niedoskonały, jest jednak bezcennym uzupełnieniem źródeł materialnych. Historyk powinien umieć ocenić i wykorzystywać ten materiał, ponieważ informacje z relacji uzupełniają znane skądinąd fakty.

Budzenie pamięci lokalnej, związanej z nią dumy i tożsamości, to również szansa na ochronę cennych historycznie miejsc, którym grozi zapomnienie i w konsekwencji zniszczenie.

Memories of the 1893 Cholera Epidemic in Bagnówka Village near Białystok

Abstract

The text describes the results of the research on local memories connected with 1893 cholera epidemic in Bagnówka village near Białystok. Due to insufficient amount of preserved written sources, data from questionnaires and interviews with the oldest inhabitants were very important. The collected information allowed to reconstruct the outbreak of the epidemic.

The memories of residents' generations preserved a description of the time of illness, its course and end. We know about local methods of treatment, death rate and types of funerals and burial places. There was also some information about the reasons for the illness's appearance and signals about the existence of local taboo connected with the plaque.

Remembering places important for the local community who is not always aware of them is very important. The areas with the graves of people who died of cholera epidemic in the 19th century are irretrievably destroyed by new investments and extending residential zones. Discovering history of such places is an attempt at protecting them against destruction.

Key words: 19th century, Bagnówka, Białystok, cholera, epidemic, grave, oral history, memorials, memory, tradition, historical sites

Память о эпидемии холеры в 1893 году в деревне Багнувка около Белостока

Абстракт

Текст представляет результаты исследований локальной памяти, касающейся эпидемии холеры в 1893 г. и мест, связанных с ней, в деревне Багнувка около Белостока. Поскольку сохранилось малое количество письменных источников, крайне важной была информация из анкет и интервью, которые проводились с самыми пожилыми жителями деревни. Собранные данные позволили открыть ход развития эпидемии.

В памяти поколений сохранилось описание времени холеры, ее течение и конец. Мы знаем о локальных методах лечения болезни, смертности жителей и способах похорон, а также местах захоронения. Появились сведения о причине возникновения болезни и сигналы о существовании местного табу, связанного с инфекцией.

Существенной является память о местах важных для местного общества, которое не всегда знает о том, чем они являются. Местность, на которой находятся захоронения лиц, умерших во время эпидемии холеры в XIX в., безвозвратно уничтожается новыми инвестициями и увеличением жилых территорий. Открытие истории этих околц является пробой сохранить их от уничтожения.

Ключевые слова: XIX век, Бagnувка, Белосток, холера, эпидемия, захоронение, живая история, место памяти, память, традиция, памятники

Bibliografia

- Broczek K., *Naukowe i praktyczne informacje o cholery w publikacji Uniwersytetu Wileńskiego z 1830 roku*, [w:] *Symposium na temat „Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne”*, Kraków 17–18 listopada 2005: *teksty referatów*, red. A. Śródka, Kraków 2005.
- Dobroński A. Cz., *Białystok. Historia miasta*, Białystok: Zarząd Miasta Białegostoku, 2001.
- Kościół katolicki na Podlasiu. *Zbiór dokumentów erekcyjnych i funduszowych*, z. 3: Białystok, wstęp i oprac. J. Maroszek, Białystok 1999.
- Latawiec K., *Epidemia cholery w Lublinie w 1892 r.*, [w:] *Symposium na temat „Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne”*, Kraków 17–18 listopada 2005: *teksty referatów*, red. A. Śródka, Kraków 2005.
- Lechowski A., *Białystok w latach 1864–1919*, [w:] *Historia Białegostoku*, red. A. Cz. Dobroński, Białystok 2012.
- Legieć J., *Działania władz rosyjskich w związku z epidemią cholery w Królestwie Polskim w latach 1892–1894 (na przykładzie guberni kieleckiej)*, [w:] *Symposium na temat „Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne”*, Kraków 17–18 listopada 2005: *teksty referatów*, red. A. Śródka, Kraków 2005.
- Michalak A., *Tradycje i współczesność polskiej obrzędowości pogrzebowej*, Łódź 1987.
- Namaczyńska S., *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, Lwów 1937.
- Opieński J., *Cholera: jak się objawia i jak się przed zarażeniem wystrzeżać*, Lwów 1913.
- Sznajderman M., *Zaraza; mitologia dżumy, cholery i AIDS*, Warszawa 1994.
- Szumski J., *Epidemia cholery w 1831 r. w dobrach zabłudowskich*, Zabłudów 1996.
- Urbanik M., *Sposoby leczenia cholery na ziemiach polskich w XIX wieku*, [w:] *Symposium na temat „Epidemie w Polsce od czasów najdawniejszych po czasy współczesne”*, Kraków 17–18 listopada 2005: *teksty referatów*, red. A. Śródka, Kraków 2005.

XIX wiek

Chawłowski K. M., *Cholera morbus epidemiczna czyli indyjska: jej natura, przebieg i leczenie, studium kliniczne*, Warszawa 1885.

Janocha M., *O cholery, jej przebiegu, rozszerzaniu i o środkach zaradczych*, Rzeszów 1884.

Prasa

Domanowska A., *Kości na Bagnówce, kości w Studziankach*, „Gazeta Wyborcza”, Białystok, nr 257 z 3 listopada 2010 r.

Marek Ostaszewski, mgr historii, doktorant na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Interesuje się historią XIX w., historią Białegostoku i regionu oraz historią społeczną.

e-mail: ostaszmar@wp.pl